

ludobójstwo, totalitaryzm, dyktaturę XX wieku nie da się w formie kilku, nawet najbardziej rzeczowych publikacji. Stąd każda kolejna pogłębia naszą wiedzę o złu, tragedii wieku, który niedawno minął. Zamordowanym i ocalałym z tragedii winni jesteśmy pamięć przekazywaną ustnie i na stronach naukowych ksiąg.

Witold Stankowski

Chris Bishop, *Zagraniczne formacje SS.
Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945*

Muza SA, wyd. II, Warszawa 2008, ss. 192

Książka autorstwa Chrisa Bishopa *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945* dotyczy zagranicznych jednostek wchodzących w skład sił zbrojnych SS, elitarniej formacji wojskowej III Rzeszy, utworzonej przez Adolfa Hitlera, której ostateczny kształt nadał Heinrich Himmler. Do SS należały dobrze uzbrojone i wyszkolone oddziały, które dysponowały czwartą częścią niemieckich sił pancernych, choć liczebnie były dziesięciokrotnie słabsze od sił Wehrmachtu. SS, początkowo Allgemeine SS, wraz z wybuchem wojny, zostało zreorganizowane i podzielone na podstawowe SS (Allgemeine SS), oddziały zbrojne Waffen SS, w warunkach bojowych, czasami podległe pod względem operacyjno-taktycznym Naczelnemu Dowództwu Wehrmachtu i jednostki Totenkopf „Trupich czaszek”, przeznaczonych do służby wartowniczej w obozach koncentracyjnych. Jednostki Waffen SS posługiwały się tym samym sprzętem, co Wehrmacht i były analogicznie zorganizowane. Jak podkreślił Bishop, odwołując się do postanowień regulaminu formacji pancernych SS, utworzenie SS wypełniło „zapotrzebowanie na istnienie bezwzględnej siły, pozostającej do dyspozycji przywództwa Rzeszy w każdej sytuacji”. Do jej obowiązków należało „zapewnienie porządku w kraju przy użyciu wszelkich dostępnych metod”. SS wywodząca się ze Sztafet Ochronnych NSDAP, powstała w 1925 r. i początkowo pełniła rolę policji partyjnej i wywiadu politycznego. Od 1929 r., kierowana przez Himmlera, podlegała ciągłej rozbudowie, często wbrew interesom Wehrmachtu, starającemu się skutecznie ograniczać liczbę poborowych, którzy mogli wstąpić do SS. Pomysł Himmlera ukierunkowany na poszukiwanie rekrutów do SS poza granicami Niemiec miał więc najpierw umożliwić rozbudowę podległej mu formacji wojskowej, a wraz z przesileniem na froncie wschodnim uzupełnić niedobory żołnierzy rosnące w wyniku ponoszonych strat. Należy zauważyć, iż Himmler pokładał zdecydowanie większe nadzieje w zagranicznych jednostkach SS niż sam Hitler, który wielokrotnie niechętnie wyrażał zgodę na ich utworzenie, szczególnie na utworzenie takich jednostek, w których skład miałby wchodzić przedstawiciele narodowości niearyjskich. Autor, opierając się w większości, co należy podkreślić, na najnowszej literaturze, w obszernym dziele wzbogaconym o liczne unikatowe fotografie obcokrajowców z Waffen SS z powodzeniem podjął się próby omówienia okoliczności powstawania zagranicznych formacji wojskowych SS, których tworzenie rozpoczęło się już w 1938 r. wraz z ogłoszeniem przez Himmlera, że „nie-Niemcy o odpowiednim »nordyckim« rodowodzie mogą się ubiegać o akces do Allgemeine-SS”. Dzięki takim zabiegom Himmlera, rozszerzonym w późniejszym okresie również o rasy niemające „nordyckiego” rodowodu, SS w okresie II wojny światowej rozrosła się z czterech elitarnych pułków, złożonych wyłącznie z Niemców, którzy odpowiadali wprowadzonym przez Himmlera normom fizycznym i rasowym, w wielojęzyczną, 900-tysięczną armię z 39 dywizjami, w których, jak zauważył Bishop, ponad połowę żołnierzy stanowili obcokrajowcy, ochotni-

cy bądź rekruci przymusowo wcieleni do jednostek SS. Niemcy wraz z kolejnymi klęskami na frontach II wojny światowej, szczególnie na wschodnim, i w konsekwencji zbliżającą się nieuchronną klęską III Rzeszy zrezygnowały z pierwotnych wysokich wymagań, jakie stawiane były ochotnikom chcącym służyć w elitarnych oddziałach SS. Dlatego zaciąg do SS stał się możliwy i został przeprowadzony w wielu krajach, także tych zajętych przez Niemców. Ostatecznie SS rekrutowało nowych żołnierzy do swoich formacji w wielu krajach Europy Zachodniej, a od inwazji na ZSRR również w krajach Europy wschodniej, co, jak podkreślił Bishop, ostatecznie zaowocowało tym, że „najbardziej sfanatyzowani obcokrajowcy zadomowili się w Waffen-SS, aż doszło do tego, że organizacja ta bardziej zaczęła przypominać francuską Legię Cudzoziemską niż elitarną formację rasy germańskiej”.

Początkowy zaciąg do SS ochotników (w nawiasach podano ich liczby) „krwi nordyckiej” prowadzony przez Niemców w Skandynawii: Szwecji (300), Danii (10 000) i Norwegii (6000); Holandii (50 000) i Flandrii: Belgia (40 000) objął w późniejszych latach wojny obywatele Francji (20 000), Włoch (15 000), Luksemburga (2000), Hiszpanii (1000), Szwajcarii (300), Finlandii (3000), ZSRR (ponad 60 000), Łotwy (80 000), Rumunii (50 000), Estonii (25 000), Węgier (20 000), Chorwacji (20 000), Serbii (10 000), Albanii (7000), Bułgarii (600), Litwy (50 000 ochotników służących głównie w jednostkach policyjnych nienależących do SS). Bishop zwrócił uwagę, że wśród ochotników do SS nie było żadnego Polaka. Rekrutacja przybrała na sile szczególnie po rozpoczęciu w 1941 r. inwazji na ZSRR. Co ciekawe, ze względów propagandowych, podejmowano również próby rekrutowania żołnierzy do SS wśród jeńców wojennych państw alianckich, między innymi Wielkiej Brytanii czy w Indiach wśród hindusów, Sikhów i muzułmanów. Pomimo nieudanych prób utworzenia z pięćdziesięciu brytyjskich jeńców wojennych „Legionu św. Jerzego”, z hindusów zaś Hinduskiego Legionu Ochotniczego, większość zagranicznych formacji SS spełniła oczekiwania Niemców i wykonywała z upływem czasu, wraz z niekorzystnym dla Niemców rozwojem wydarzeń na frontach, coraz częściej, pierwszoliniowe zadania. Szczególnie znaczenie w tym zakresie przypisywano Dywizji Wiking, która ostatecznie przekształcona została w 5. Dywizję Pancerną SS – Wiking złożoną z Niemców, Duńczyków, Holendrów, Norwegów, Finów, Walonów, Flamandów i bałkańskich folksdojczów. Bishop podkreślił jednak, że pomimo nadania dywizji statusu zagranicznej większość żołnierzy stanowili Niemcy. Warto zwrócić uwagę na szczegóły, które Bishop pominął. Mianowicie ta dywizja, jak podaje Rupert Butler, operując na froncie wschodnim i docierając aż na Kaukaz do Czeczenii, toczyła zacięte walki o Mozdok, miejscowość na drodze do Groznego, głównego miasta w Czeczenii i centrum kaukaskich pól naftowych. (Por. R. Butler, *SS – Wiking. Historia 5. Dywizji SS 1941–1945*, Warszawa 2009, s. 81 n.). Niemcy cenili również oddziały złożone z Hiszpanów, w większości z fanatycznych antykomunistów, służących w „Błękitnej Dywizji” walczącej na froncie wschodnim; Włochów, którzy udowodnili swą wartość bojową w zaciętych walkach pod Anzio wiosną 1944 i z których ostatecznie powstała 1. Włoska – 29. Dywizja Grenadierów Waffen SS. Mniej, przynajmniej początkowo, Niemcy szanowali „Legion Francuski”, którego żołnierze stanowili „osobliwą zbieraninę idealistów, poszukiwaczy przygód, politycznych oportunistów i zawodowych wojskowych”.

Pomimo znacznego zainteresowania wśród obywateli państw zachodnich służbą w armii niemieckiej, w tym w SS, największa liczba ochotników pochodziła z terytoriów Związku Radzieckiego i obszaru kontrolowanego przez ZSRR. SS pod koniec wojny na tyle obniżyło standardy, że rozpoczęto tworzenie „rosyjskich” oddziałów SS rekrutujących się spośród jeńców i dezertersów z Armii Czerwonej, którzy deklarowali gotowość walki po stronie Niemiec. Przez Niemców nazywani oni byli „ochoczymi pomocnikami”, a ich oddziały „hiwisami” od niemieckiego Hilfswillige – „ochoczy pomocnik”. W początkowej fazie wojny na froncie wschodnim oddziały „hiwisów” wykorzystywane były do zabezpieczenia tyłów frontu, ochro-

ny linii kolejowych i likwidacji partyzantów. Dopiero w późniejszym okresie powierzano im poważniejsze zadania bojowe. Bishop podaje, że latem 1943 r. na froncie wschodnim w armii niemieckiej służyło „od ośmiuset tysięcy do miliona Rosjan”. Warto zauważyć, iż około stu tysięcy z nich służyło również w Kriegsmarine i Luftwaffe. Oczywiście dotyczyło to różnych narodowości zamieszkujących obszar ZSRR, z których powstała między innymi, wchłonięta przez SS, 1. Dywizja Ukraińska – 14. Dywizja Grenadierów Waffen SS (dalej: DGW-SS), 1. Rosyjska – 29. DGW-SS, 2. Rosyjska – 30. DGW-SS, 1. Dywizja Kozacka i 1. Dywizja Ukraińska – 36. DGW-SS, 1. Białoruska – 30. DGW-SS, Legion Gruziński, Kałmucki Związek Bojowy, Brygada Szturmowa SS Dirlwanger, 1. Tatarska Brygada Górską Waffen SS, 1. Białoruska Brygada Grenadierów Waffen SS, Brygada Szturmowa RONA, Legion Ormiański, Legion Azerski, Legion Kaukasko-Muzułmański, Legion Gruziński, Legion Północnokaukaski, Legion Turkmeński-Kaukasko-Muzułmański, Legion Turkmeński, Legion Tatarów Nadwołżańskich. Jednostki te w znacznej części zostały zasilone przez ochotników z obszarów zachodniej Ukrainy, członkowie Rosyjskiej Narodowej Armii Wyzwoleńczej (RONA), ochotnicy z Bojowego Związku Ludu Rosyjskiego Radionowa, Rosyjskiej Narodowej Armii Ludowej (RNNA), Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej Własowa.

Z ochotników z republik nadbałtyckich Niemcy utworzyli 1. Dywizję Estońską – 20. DGW-SS, Legion Estoński SS, 1. Dywizję Łotewską – 15. DGW-SS. Łotewską Ochotniczą Dywizję SS. Jednostki nadbałtyckie były formowane z „leśnej braci” z Estonii, łotewskich nacjonalistów i litewskich „zwolenników nazizmu i skrajnych antysemitów”.

Bishop zwrócił uwagę, że według Niemców przyczyną niepowodzeń na froncie wschodnim jesienią 1943 r. była „zdradziecka postawa rosyjskich formacji ochotniczych, walczących na pierwszej linii”. Stąd też oddziały, które nie zostały zlikwidowane, w ostatnich dniach wojny walczyły również na Zachodzie Europy, dokąd zostały przerzucone przez Niemców. Warto zauważyć, o czym Bishop nie wspomina wiele, iż większość z tych ochotników niechętnie walczyła z zachodnimi aliantami lub w ogóle odmawiała wykonania rozkazu walki, czego przykładem są ochotnicy z Kaukazu w tym Czeczeni, którzy, jak podał w 1949 r. W. Nanuszwilli, od 1943 r. byli przerzucani do Europy Zachodniej, między innymi do Francji, gdzie „odmawiali brania udziału w walkach przeciwko zachodnim państwom”. Na tym tle doszło nawet do „kilku zbrojnych powstań. Największe z nich wybuchło w Holandii na wyspie Texel, gdzie walki trwały kilka tygodni. Reszta oddziałów masowo przechodziła do francuskiego ruchu oporu”. (Por. W. Nanuszwilli, *Rosja a narody kaukaskie, wykład 19 września 1949*, Londyn 1949, s. 14 n.).

„Wschodnie” jednostki zagraniczne SS, które poddały się do niewoli zachodnim aliantom po zakończeniu wojny na mocy porozumienia z ZSRR, były przekazywane stronie radzieckiej. Los tych ochotników był z góry przesądzony. Rosjanie albo ich rozstrzeliwali po przekroczeniu granicy, albo zsyłali na dożywocie do Gułagów, przymusowych obozów pracy na terenie ZSRR. Bishop nie wspomina o wszystkich konsekwencjach wzięcia udziału po stronie niemieckiej w wojnie przez przedstawicieli niektórych narodowości żyjących na obszarze ZSRR. Warto zauważyć, iż największe konsekwencje takiej postawy wydaje się, że ponieśli Czeczeni. Za udział swoich rodaków w niemieckich formacjach wojskowych i za kolejną próbę uniezależnienia się od ZSRR i wzniesienie w lutym 1940 r. antyradzieckiego powstania w górach Czeczenii oraz wydanie w czerwcu 1942 r. Apelu do ludu Czeczeno – Inguszetii, głoszącego, że mieszkańcy Kaukazu przyjmą Niemców jako gości, ale tylko pod warunkiem uznania kaukaskiej niezależności, zostali w 1944 r. w tragicznych okolicznościach deportowani do innych części ZSRR. Najpierw Państwowy Komitet Obrony 31 stycznia 1944 r. wydał decyzję o likwidacji Czeczeno-Inguskiej ASRR i przesiedleniu wszystkich Czeczenów i Ingusów mieszkających na terytorium tej republiki do innych części ZSRR, a następnie 23 lutego 1944 r. oddziały NKWD brutalnie przystąpiły do wykonania tego zadania. (Por. S. Ciesielski, *Rosja*

– *Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu, Studia z dziejów Europy Wschodniej 2*, Wrocław 2003, s. 155 i n.).

Również w krajach sprzymierzonych z Niemcami prowadzono zaciąg do SS. Poza Włochami Niemcy rekrutowali ochotników z Rumunii, Węgier i Bułgarii. Z ochotników rumuńskich powstały: 7. Ochotnicza Dywizja Górską SS Prinz Eugen oraz 8. Dywizja Kawalerii SS Florian Geyer. Węgierskich ochotników Niemcy wcielili do 25. Dywizji Grenadierów Waffen SS Hunyadi oraz do 26. Dywizji Grenadierów Waffen SS Hungaria. Bułgarzy weszli w skład 1. Bułgarskiego pułku grenadierów Waffen SS oraz w skład Bułgarskiego pułku niszczycieli czołgów SS. Oddziały te walczyły na Bałkanach, na obszarze Jugosławii i w ZSRR.

Niemcy pozyskali również ochotników z obszaru Jugosławii. Wykorzystali w tym celu przede wszystkim wewnętrzne napięcia pomiędzy poszczególnymi nacjami żyjącymi w tym rejonie. Z Chorwatów Niemcy utworzyli 1. Chorwacką – 13. Dywizję Górską Waffen SS Handschar; 2. Chorwacką – 23. Dywizję Górską Waffen SS Kama. Z Serbów Niemcy utworzyli Serbski Korpus Ochotniczy. Z Albańczyków powstała 1. Albańska – 21. Dywizja Górską Waffen SS Skanderbeg. Oddziały SS powstałe z rekrutów z obszaru Jugosławii walczyły na froncie wschodnim (szczególnie dywizje chorwackie) i z partyzantami na Bałkanach. Po zakończeniu wojny wziętych do niewoli żołnierzy z tych jednostek alianci przekazali partyzantom Tity. Poza nielicznymi przypadkami zostali oni przez partyzantów rozstrzelani.

Łącznie w czasie II wojny światowej po stronie Niemiec w siłach Wehrmachtu i SS walczyło około dwóch milionów obcokrajowców. Rekrutowali się oni częściowo z folksdojczów, jeńców wojennych, dezertów, rodzimej ludności żyjącej na terenach okupowanych. Wśród pobudek ideologicznych, które decydowały o wstąpieniu przez obcokrajowców do niemieckich oddziałów SS, decydowała przede wszystkim chęć walki z komunizmem sowieckim. Stąd też zagraniczne formacje SS w większości pełniły służbę na trudnym froncie wschodnim. Nieliczni zaciągali się dla pieniędzy często na dwuletnie kontrakty lub z zamiłowaniem do wojennego rzemiosła.

Bardzo ciekawa i dobrze napisana książka Chrisa Bishopa poszerza rozważania na temat III Rzeszy i przebiegu walk toczonych podczas II wojny światowej. Książka z pewnością może budzić spore zainteresowanie nie tylko wśród historyków, ale również wśród tych wszystkich, których interesują kwestie szeroko pojętej wojskowości, w tym organizacja, uzbrojenie i skład osobowy niemieckich jednostek wojskowych. Tematyka jest o tyle ciekawa, że współcześnie niektórzy znawcy Bałkanów, tacy jak Jürgen Elsässer (J. Elsässer, *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, Warszawa 2007, s. 26 n.) doszukują się pierwowzoru niektórych oddziałów islamskich walczących w latach 90. ubiegłego wieku w wojnie w Bośni i Hercegowinie właśnie w oddziałach tworzonych przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej na terenie byłej Jugosławii.

Radosław Antonów

Mark Sołonin, *23 Czerwca – Dzień „M”* przeł. Jerzy Redlich

Dom Wydawniczy Rebis, wyd. I, Warszawa 2008, ss. 520

Operacja „Barbarossa”, jej antecendencje oraz następstwa są jednym z najbardziej inspirujących do różnorodnych rozważań zdarzeń okresu II wojny światowej. Sprzyjają temu w oczywisty sposób jej rozmach, niespotykane rozmiary klęski armii sowieckiej, mgła tajemnicy okrywająca zamiary polityczne i militarne Stalina, a w warunkach byłego ZSRR i bloku wschodniego